

## WACŁAW JAROSZYŃSKI ur. 1919; Grabowiec

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Żydzi w Grabowcu przed II wojną światową
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Grabowiec; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Grabowiec, region, Żydzi, sklepy łokciowe, handel żydowski, sklepy żydowskie, domokrążcy, wypieki żydowskie, piekarnie żydowskie, zawody żydowskie, profesje żydowskie

### Żydzi w Grabowcu przed II wojną światową

Jeśli chodzi o Żydów, to przed rokiem 1939 była ich większość. Grabowiec liczył do 5 000 mieszkańców, w tym murowana była liczba 3 000 Żydów. Oni - to była społeczność zupełnie odrębna, miała swoje tradycje, swoje zwyczaje. Żydzi to skupisko oddzielne. Cała ich kwatery jedna, druga, trzecia i nad rzeką to wszystko było jednolite, ale ja osobiście tego nie doznałem. Byli zorganizowani dosyć dobrze, mieli taką kasę zapomogową, był tak zwany kahał z rabinem na czele. W radzie gminy było dwunastu członków z wójtem, w tym było dwóch Żydów: Abram Boruch i Szymon Harus. I jeśli chodzi o czasy przedwojenne to trzeba przyznać, że cechował je pewien kryzys, bieda. I wówczas Żydów ta kasa ich wspierała.

Bogaci Żydzi mieli sklepy, bogatsze sklepy, tak zwane łokciowe materiały, nie na metry, tylko łokciem się odmierzano i to były takie bławatne i inne. Reszta biedoty miała sklepiki, miała handel domokrężny z igłami, nićmi, garnkami. Był nawet taki furman, który zbierał starą odzież i za to w zamian dawał te garnki, czy wiadra, czy inne jakieś przedmioty użytku domowego bardziej precyzyjnego. Żydzi mieli osobne piekarnie, wypiekali chleb swój własny, bułki tak zwane szabasówki, a na sobotę takie placki dosyć cienkie i takie mocne, i one nazywały się mace. Poza tym wszystkie zawody mieli dla swoich, niektórzy też udzielali się dla chrześcijan. No oni mieli wszystkie zawody, wolne zawody, nawet te eksponowane, jak lekarz czy felczer, to byli Żydzi. Mieli także swoich krawców, szewców, piekarzy, rzeźników - oni mieli po prostu rytualny ubój mięsa, tak zwany szlachtuz [rzeźnia]. Nie wszyscy Żydzi byli jednakowo zamożni. Ci wszyscy robotnicy, ta biedota, to dużo ulegała wpływom komunizmu. Ci nieliczni Ukraińcy to też należeli do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Cała ta chełmszczyzna dzisiejsza, to rościli sobie pewne takie pretensje. Wspominali, że to książę Daniel Chełm zakładał, że wieża u nas na Zamku lubelskim to też przez Daniela zbudowana, ta wieża okrągła - baszta [donżon].